

John Mahoney. *The Making of Moral Theology. A Study of the Roman Catholic Tradition.* Clarendon Press. Oxford 1989 ss. XXVI+358.

Jest to rozszerzony i uzupełniony zapis wykładów „Martin D'Arcy Memorial Lectures”, wygłoszonych przez O. Johna Mahoneya SJ w Campion Hall (University of Oxford) w roku akademickim 1981/82.

Autor, urodzony w 1931 r., jest znanym w Anglii katolickim teologiem moralistą. Był rektorem jezuickiego Heythrop College, należącego do University of London. Był również pierwszym przewodniczącym Katolickiego Stowarzyszenia Teologicznego Wielkiej Brytanii. Obecnie jest członkiem Międzynarodowej Komisji Teologicznej i konsultorem Konferencji Biskupów Europejskich. Pełni też funkcję kierownika Katedry Teologii Moralnej i Społecznej im. F. D. Maurice'a w King's College na University of London oraz wykłada teologię moralną w Gresham College. Jest autorem licznych artykułów z zakresu teologii moralnej i pastoralnej, a także dwóch książek: *Seeking the Spirit. Essays in Moral and Pastoral Theology* (London 1981) oraz *Bio-ethics and Belief. Religion and Medicine in Dialogue* (London 1984). Polskiemu czytelnikowi udostępniono ostatnio trzeci rozdział tej drugiej pracy opublikowany w dwóch częściach w tłum. A. Gawin pt. *Bioetyka i wiara: początek życia* (cz. 1: „Znak” 43:1991 nr 437 s. 15-30; cz. 2: „Znak” 43:1991 nr 438 s. 129-142).

*The Making of Moral Theology* to praca z zakresu historii teologii moralnej. Autor wyznaje, że chodziło mu o prześledzenie dziejów przedmiotu, który od wieków „ma stały, kształtujący, a niekiedy nawet dominujący wpływ na rozwój myśli i stylu życia w Kościele rzymskokatolickim”, a który ostatnio, po Soborze Watykańskim II, przechodzi dość silny „wstrząs” (s. VII).

Właściwy wykład Mahoney poprzedza obszerną bibliografią, która zawiera przekrój autorów z całej historii chrześcijaństwa: od Ojców Kościoła, przez pisarzy średnio-wiecznych i późną scholastykę, aż po czasy nowożytne i najbardziej współczesne – teksty soborowe i nauczanie obecnego papieża (s. XVII-XXV). Prace te, licznie cytowane w trakcie samego wykładu, pozwalają stwierdzić dobrą historyczną i merytoryczną orientację autora. Praca O. Mahoneya nie jest, bo nie była w założeniu autora, pełną relacją dziejów teologii moralnej. Autor podejmuje osiem wybranych kwestii, które według niego miały pierwszorzędne znaczenie dla kształtowania się tożsamości tej dziedziny wiedzy teologicznej.

U początków kształtowania się refleksji teologicznomoralnej szczególne znaczenie autor przypisuje powstaniu i rozwojowi monastycznej praktyki indywidualnej spowiedzi usznej od VI w. i temu poświęca I rozdział (s. 1-36). Ta praktyka zmuszała spowiedni-

ków do zdobywania gruntownej wiedzy o grzechach i należnych pokutach. To powodowało narastające uwrażliwienie refleksji moralnej na grzech. Z kolei koncentrowaniu się na jednostce z równoczesnym zagubieniem wymiaru społecznego moralności towarzyszyła swoista „obsesja legalistyczna” (s. 32-36), co znajdowało wyraz najpierw w summach spowiedniczych, a później w podręcznikach do teologii moralnej. Proces ten narastał od „spowiedniczego ruchu celtyckiego” (s. 5-17), przez sobory: IV Laterański i Trydencki (s. 17-27), aż po czasy najnowsze, gdy Pius XII ogłosił św. Alfonsa Liguori patronem spowiedników i teologów moralistów w 1950 r. (s. 36).

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa ogromne znaczenie dla kształtowania się zachodniej myśli teologicznej, w tym jej wymiaru moralnego, miał św. Augustyn. Mahoney, uznając niewątpliwe zasługi biskupa Hippony, w drugim rozdziale zwraca uwagę na „ciemne strony” jego doktryny, zwłaszcza w obszarze nauczania moralnego (s. 42-48). To nauczanie było bowiem swoiście „czarno-białe”, nacechowane pesymizmem odnośnie do ludzkiej natury, skażonej grzechem pierworodnym. Z tego nauczania moralnego św. Augustyna Mahoney wyróżnia dwie kwestie: „Deus impossibilia non iubet”, co jest obecne w teologii katolickiej do dzisiaj (jako przykład autor podaje *Humanae vitae* Pawła VI i *Familiaris consortio* Jana Pawła II s. 54), oraz jego nauczanie o ludzkiej seksualności ze stałym podkreśleniem grzeszności pożądania seksualnego (s. 58-68).

Trzeci rozdział swojej pracy Mahoney poświęca wzajemnej relacji natury i nadnatury oraz reperkusjom tego rozróżnienia dla teologii moralnej. Po zarysowaniu dziejów prawa naturalnego od św. Justyna, przez św. Augustyna, św. Tomasza z Akwinu, aż po nauczanie dwudziestowiecznych papieży (s. 72-83), omawia „jansenistyczną burzę wokół nadnatury” (s. 83-96). W tym kontekście przypomina, że teologia potrydencka – wbrew twierdzeniom reformatorów – widziała możliwość współpracy z łaską, natomiast znakomity współczesny teolog, Karl Rahner, podkreśla wręcz nieodzowność tej współpracy i roli łaski dla życia moralnego i duchowego (s. 100-101). Mahoney w końcu twierdzi, że to rozróżnienie na naturę i nadnaturę raczej utrudnia niż pomaga w argumentacji moralnej. Niezwykle ważny jest zawsze kontekst historyczny moralności chrześcijańskiej, jako że wezwanie Boże jest skierowane do człowieka „na sposób historyczny” (s. 114-115).

W kolejnej partii swojej pracy autor omawia miejsce i rolę autorytetu nauczającego w teologii moralnej (s. 116-174). Mahoney twierdzi, że w Kościele katolickim ten autorytet jest obecnie wyjątkowo scentralizowany. W przeszłości, zwłaszcza w okresie średniowiecza, tę rolę w poważnym stopniu pełniły uniwersytety. Gdy następnie stopniowo uzyskiwały autonomię względem Kościoła, zadanie nauczania i rozwiązywania problemów moralnych przyjmowali na siebie biskupi, a szczególnie biskup Rzymu. W ten sposób kształtował się i uwyrażniał autorytet papieża, aż do deklaracji o jego nieomylności na Vaticanum I. Z kolei wobec nauki o „sensum fidelium” z Vaticanum II Mahoney zwraca uwagę na potrzebę szerszej interpretacji funkcji autorytetu w moralności i znalezieniu bardziej twórczej roli dla teologów moralistów w Kościele (s. 156-163).

Na bazie znanego rozróżnienia na moralność podmiotową i przedmiotową, Mahoney omawia w następnym rozdziale realistyczne ujęcie „fontes moralitatis” według nauki Abelarda i Akwinaty (s. 175-180). Przypomina, że nominalizm ockhamowski preferował koncepcję woluntarystyczną, stojącą na stanowisku „absolutnej wolności Boga”, który

sam nadaje dobroć lub złość czynom, a nie płynie ona z natury rzeczy (s. 183). Poświęcając następnie uwagę sumieniu, podkreśla zwłaszcza skutki ignorancji woli Bożej dla życia moralnego (s. 184-202). Odnosząc się zaś do etyki sytuacyjnej i jej potępienia przez Piusa XII (s. 204), dyskutuje kwestię granic niezmienności moralności oraz historyczne kształtowanie się rozumienia roli rozumu i intuicji w powstawaniu sądu moralnego.

Szósty rozdział, noszący tytuł: „Język prawa”, przypomina, że w przeszłości moralność ujmowano nade wszystko w kategoriach prawniczych. Tutaj Mahoney zauważa dwa tradycyjne ujęcia: nurt platoński i woluntarystyczny oraz arystotelesowsko-tomistyczne podejście intelektualistyczne (s. 225-245). Przywołuje też kilka wybranych przedmiotów dawnych dyskusji moralistów, jak probabilizm, molinizm czy epikeia. Te szczegółowe problemy można różnie wyjaśniać w zależności od przyjęcia jednego lub drugiego punktu wyjścia. Mahoney dodaje w końcu, że tradycyjny język prawa w moralności należy uzupełnić dzisiaj o kategorie: „zaproszenia, wezwania i posłania”, ujęcia moralności w kategorii „pielgrzymowania”, „współ-tworzenia”, a nawet „sztuki” (s. 253).

Kolejny, siódmy rozdział pracy autor poświęca encyklice papieża Pawła VI *Humanae vitae*, którą nazywa „najważniejszą papieską interwencją w tym wieku w kwestii moralnej” (s. XI). Autorowi chodzi tu nie tyle o samą ocenę środków antykoncepcyjnych, ile o wpływ encykliki na Kościół i posoborowe dyskusje teologicznomoralne. Wśród tematów tych dyskusji wyróżniają się trzy główne: „kolegialności w Kościele; funkcji rozumu, prorocstwa i intuicji moralnej oraz kwestię sumienia i różnicy zdań” (s. 299). Warto zauważyć, że spośród różnych głosów poparcia dla Pawła VI Mahoney przypomina artykuł kard. K. Wojtyły, opublikowany w „L'Osservatore Romano” w styczniu 1969 r., gdzie późniejszy papież „mocno poparł argumentację *Humanae vitae* w charakterystycznych kategoriach personalistycznych” (s. 283).

W ostatnim rozdziale *The Making of Moral Theology* Mahoney rozważa proces najnowszej odnowy teologii moralnej, do której wezwał Sobór Watykański II w znanych słowach numeru 16 *Optatam totius*. Autor podkreśla trzy linie charakterystyczne tej odnowy: dążenie do całościowości i integralności (czemu – jak sądzi – szczególny początek dało „principium totalitatis”, polecane przez Piusa XI dla oceny moralnej pewnych problemów medycznych w 1930 r.); uznanie różnorodności i zmiany w teologii moralnej, która dotąd zajęta głównie rozpoznawaniem norm absolutnych, bardziej dostrzega cały pluralistyczny, egzystencjalno-historyczny kontekst ludzkiego życia (s. 321-327); oraz „odkrywanie tajemnicy w teologii moralnej”, co oznacza podkreślanie jej charakteru teologicznego, a więc odnoszącego się do chrześcijańskiego misterium, w którym „Duch Chrystusa nadal działa w stworzeniu i odkupieniu”, będąc „nieodzownym elementem Nowego Prawa Ewangelii” i podstawowym źródłem całej moralności (s. 341).

Przedstawiony powyżej wykład historyczny Mahoney uzupełnił o indeks rzeczowo-osobowy, zawsze bardzo przydatny w tego typu pracach. Wydaje się, że studium O. Mahoneya dobrze wypełnia lukę w historycznych studiach teologicznomoralnych w obszarze języka angielskiego. W pełni kompetentnie autor rozważa liczne kwestie moralne w całym ich historycznym kontekście, mając często na uwadze zwłaszcza czytelnika z obszaru tradycji anglikańskiej. Autor świadomie pomija sprawę obecności i rozwoju teologii moralnej poza Kościołem rzymskokatolickim oraz jej widzenie przez

autorów niekatolickich. Mahoney wyraża nadzieję, że „dostarczając krytyki historycznej, wychodzącej od wewnątrz samej tradycji i koncentrując się na treści tej tradycji, przyczynił się do lepszego samorozumienia i wzajemnego poznania, co jest niezbędne dla ekumenizmu” (s. XV). Zgadzając się z tą opinią autora, trzeba dodać, że każdy, kto dzisiaj zajmuje się historią katolickiej tradycji teologicznomoralnej, nie może tej pracy pominąć w swoich studiach.

*Ks. Sławomir Nowosad*